

Krzysztof Daukszewicz, Wódka tylko wódka

Wchodzi pierwszy zalany
Drzwi się zamykają
Widać, film ma urwany
Kica w kącie jak zajęta
I bełkoce - Wylali
Bez motywacji
Piję, bo kac jest lepszy
Od stanu frustracji
Tylko kto mnie, ...mac, tak skurczył
Do rozmiaru krasnoludka?

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Wchodzi facet ubrany
Równy jak pod sznurek
Mówi - Bardzo przepraszam.
Widać, zna kulturę
I się chłopcom przedstawia:
- Macie tu aktora
Który żeby zarobić
Zgrywa amatora
Ktoś mi, kurza twarz, podmienił
Hamleta na liliputka

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Po aktorze małałat
Jeszcze ma trądziki
- W domu rozłam, powiada
W budzie narkotyki
Jeszcze doszły do tego
Z wychowania dwóje
- Synu, rzekł mu artysta
Ja cię adoptuję
Kto urządził tak małego?
Jaka na to odtrutka?

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Wchodzi znany dziennikarz
Każdy się przymyka
Nie wiadomo, czy węższy
Czy się też nałykał?
Nagle głos małałata
Przerwał tępą ciszę:
- Pewnie pije, bo trzeźwy
Tego nie napisze
Co się stało z redaktorem
Że się chwieje jak łódka?

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Teraz wytworna pani
Na okropnej bani
Nagle wszyscy dokoła
Chłopcy malowani
- Teraz wiem, rzecze dama
Czemu kraj zaniemógł
Bowie tutaj się skryły
Resztki dżentelmenów

Ktoś was, chłopcy najmilejsi
Znów wystrychnął na dudka

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Po niej wielki uczony
Też ubzdryngolony
Ale mądrość w nim taka
Że aż bić pokłony
- Póki talent mój, rzeczce
W rękach decydentów
Ni do pracy powrotu
Ni do abstynentów
Kto mnie jeszcze raz przekona
Że przyczyny tkwią w skutkach?

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

Na to powstał socjolog
Co spał od południa
Który z braku etatu
W szklarni się zatrudniał
Rzekł - Pisałem doktorat
Że nie problem w czyste
I dlatego, panowie
Jestem wciąż magistrem
Tylko praca jest odtrutką
Na taplanie się w smutkach!

Przez judasza głos doszedł:
- Wódka, tylko wódka!

I wsunęli się wszyscy
Pod świeżutkie kołdry
Wszyscy, których zjednało
Zalewanie mordy
Tylko biedny artysta
Ciągnął wciąż do ludzi
I z pijackim uporem
Śpiących chciał rozbudzić
- Co nam szkodzi w tym życiu?!
Niech mi z was ktoś odpowie!

Przez judasza głos doszedł:
- Picie kolorowej!